

Wygrana na wagę ćwierćfinału

MKS Dąbrowa Górnicza, w piątej kolejce koszykarskiego Alpe Adria Cup, pokonał KK Velika Gorica. Zwycięstwo zapewniło mu udział w rundzie ćwierćfinałowej tych rozgrywek.

Piątkowy mecz układał się po myśli zespołu z Dąbrowy Górniczej, który wyraźnie przeważał przez większość spotkania. W trzeciej kwarcie gospodarze poderwali się do walki i zbliżyli się do dąbrowian, jednak w ostatniej odsłonie wszystko wróciło na właściwe tory. MKS wygrał 98:77, czym na kolejną rundę przed końcem fazy grupowej zapewnił sobie udział w kolejnej rundzie.

Trener MKS-u nie delegował do gry Devyna Marble'a, Mike'a Lewisa oraz Milivoje Mijovicia, za to więcej czasu na boisku spędził Filip Małgorzaciak, który zaprezentował się bardzo dobrze – zdobył 22 punkty i zaliczył 5 asyst. Inaczej sprawa wyglądała u rywali. Bože Radoš, trener ekipy z Goricy, znów dysponował wąskim składem.

– Ponownie źle rozpoczęliśmy mecz. Graliśmy niepewnie, a kiedy udało nam się punktowo zbliżyć do przeciwników, oni ponownie się oddalali. Rywale mieli szerszą rotację. Przy 7 graczach trudno jest grać przeciwko 12 – powiedział.

– Daliśmy z siebie wszystko, co można było dać w takim składzie. Gorzej weszliśmy w mecz, popełnialiśmy błędy. Drugą połowę rozpoczęliśmy agresywniej i bardziej zdecydowanie. U nas o sobie dało znać zmęczenie. Rywale wygrali zasłużenie – dodał Karlo Uljarević.

– Jestem bardzo zadowolony z tego, jak zagraliśmy. Kontrolowaliśmy sytuację przez większość meczu, z wyjątkiem fragmentu trzeciej kwarty, kiedy drużyna przeciwna trafiła dużo za trzy punkty. Zagraliśmy dobrze w obronie, inaczej niż w lidze – podkreślił Jacek Winnicki, trener MKS-u.

– Dobrze otworzyliśmy mecz, potem było trochę gorzej, ale ostatecznie w ostatniej kwarcie wypracowaliśmy przewagę. Gorica nie zdołała odrobić tych strat – podsumował Josip Sobin.

Rozgrywki Alpe Adria Cup funkcjonują od sezonu 2015/16. Dotąd odbyło się ich pięć edycji. Triumfatorami byli Helios Suns Domzale (2015/16), MBK Rieker Komarno (2016/17), KK Zlatorog Lasko (2017/18), Egis Körmend (2018/19) i BK JIP Pardubice (2019/20). MKS jest drugą polską ekipą, która w nich występuje. Pierwszą było GTK Gliwice.

MKS w tych rozgrywkach zadebiutował 23 września. W spotkaniu u siebie pokonał Spišskí Rytieri 93:85. W drugiej kolejce, 28 września zmierzył się na wyjeździe z BK IMM0united Dukes Klosterneuburg. Pojedynek, delikatnie mówiąc, nie należał do dobrych i widowiskowych. W defensywnym starciu lepsi był zespół austriacki, który wygrał 56:52. 26 października zespoły zmierzyły się w Dąbrowie, gdzie bezdyskusyjnie dominowali gospodarze, którzy wygrali 99:63. 22 listopada MKS podjął KK Gorica. Gospodarze nie dali szans rywalom, a mecz zakończył się ich wysokim zwycięstwem 100:80. 14 grudnia, w ostatnim pojedynku grupowym, dąbrowianie zmierzą się na wyjeździe ze Spišskí Rytieri.

W weekend, po przerwie na spotkania reprezentacji Polski, wracają rozgrywki Energa Basket Ligi. 3 grudnia MKS zagra na wyjeździe z Treflem Sopot. Następnie czeka go pojedynek z Legią w Warszawie. Do hali „Centrum” powróci 18 grudnia, kiedy podejmie Twarde Pierniki Toruń.

Alpe Adria Cup

KK Gorica – MKS Dąbrowa Górnicza 77:98 (19:23, 10:20, 31:19, 17:34)

KK Gorica: Mašić 19, Savić 19, Uljarević 18, Baković 9, Cinać 9, Majić 3, Kapusta, Miloloza 0, Sokol 0,

MKS Dąbrowa Górnicza: Małgorzaciak 22, Sobin 18, Pecheo 15,

Nowakowski 10, Haney 9, Brenk 7, Motylewski 6, Rajewicz 5,
Czujkowski 3, Piechowicz 3

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza